Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok III Katowice, dnia 3 stycznia 1929 r. Nr. 1

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.

Nowy 1929 Rok.

Wkroczyliśmy w nowy okres naszej działalności na niwie pożarnictwa ojczystego. Za nami znów jeden rok czasu wypełnionego intensywną pracą nad usprawnieniem fachowem swych szeregów, rok wspaniałych rezultatów wspólnych wysiłków i dążeń, rok stężenia i utrwalenia zasad stanowiących podstawę organizacyjną naszej korporacji.

Przed nami — pole pracy ogromne.

Czeka nas bowiem w roku bieżącym, oprócz normalnej służby publicznej którą pełnimy na straży mienia i życia naszych współmieszkańcow, obowiązek wykazania dorobku jaki organizacja strażactwa śląskiego wnosi do ogólnego skarbca zdolności i pracowitości, tudzież ofiarności naszego narodu, do ogólnego skarbca, któremu imię — Wielkość Rzeczypospolitej Polskiej.

Z doświadczeń zdobytych w latach ubiegłych, coraz potężniej wyrasta ugruntowana w naszych szeregach wiara, iż w ogólnym zespole pożarnictwa europejskiego nie kroczymy w ostatnich szeregach. Z entuzjastycznego zapału do pracy obywatelskiej, jakim płoną nasi druhowie, wierzymy, iż wykuć jesteśmy zdolni organizację potężną nietylko liczebnie, ale spoistością, ofiarnością i karnością świecącą przykładem innym.

Tylko trzeba chcieć!... Chcieć mocno i niewzruszenie! ..

A chęciom tym szczerym, niech towarzyszy zawsze umiłowanie serdeczne organizacji, niech przyświeca jej dobro. Niech chęci te wykwitają jeno z czystych pobudek do złożenia na ołtarzu potrzeb publicznych swego wysiłku i zdolności. Niech dążeń i pragnień mających na celu wielkie dzieło, nie brudzą i plamią ukryte myśli interesów osobistych i osobistej karjery.

Wtedy stworzymy naprawdę wielką rzecz.

Do momentu tego, do chwili gdy nakaz obowiązku wezwie nas do złożenia egzaminu dojrzałości przed całem własnem społeczeństwem, do wykazania, iż hasła wypisane na naszych sztandarach to nie czcze frazesy, lecz istotne cele i drogowskazy naszej działalności, do chwili tej zaledwie cztery miesiące.

Trzeba nam więc zmobilizować energję, trzeba sobie uświadomić ogrom pracy i wielkość zadań, jakie w tym krótkim czasie wykonać mamy.

Hasłem więc pracy naszej w tym nowym 1929 roku a raczej już na jego progu, winno być: ani jednego marudera w szeregach, ani jednej chwili straconej, ani jednej czynności zlekceważonej!

My strażacy, jak bodaj nikt inny, wiemy co znaczy czas stracony, wiemy jakie następstwa sprowadzić może najmniejsze zlekceważenie zleconej czynności, wiemy jak osłabia sprawność drużyny jeden ślamazarny maruder.

Dlatego koniecznem, nieodzownem się staje skupienie całej uwagi kierowników poszczególnych komórek naszej organizacji, aby całość zadań jakie czekają nas w ciągu roku bieżącego, a raczej w pierwszej jego połowie — wykonaną została możliwie jaknajsprawniej, przynosząc nam w nagrodę uznanie przez społeczeństwo naszej działalności, a nam, samopoczucie iż dobrze spełniliśmy dobrowolnie na siebie przyjęte obowiązki.

R.

Od Wydawnictwa.

Rozpoczynamy dziś trzeci rok naszego wydawnictwa. Warunki tak się złożyły, iż niemożemy go powitać numerem ustrojonym w piękną szatę graficzną, niemniej wszakże, zdajemy sobie sprawę z doniosłego aktu, jakim jest rozpoczęcie nowego roku wydawnictwa, które z dniem każdym zdobywa sobie coraz większą sympatję, z dniem każdym budzi coraz większe zainteresowanie, staje się już nieodzownem dla swych czytelników,

Wkraczając w ten nowy okres pracy dla podniesienia ducha strażackiego i spajania go w jedną korporacyjną całość, ślubujemy Wam —Drodzy nasi Czytelnicy—iż „Strażak Śląski", jak dotąd, stać będzie niewzruszenie na posterunku i nieść szeregom strażactwa radę fachową, otuchę w chwilach zwątpień i zapał do pracy. Że budzić będzie w szerokich kołach naszego społeczeństwa świadomość znaczenia straży pożarnych dla gospodarczego i kulturalnego rozwoju Państwa, świadomość istoty ofiarnej służby strażackiej. Że kołatać będzie do władz Państwowych i Samorządowych o opiekę i poparcie wysiłków strażactwa.

Wstępujemy w ten nowy okres naszej pracy wydawniczej ze spotęgowaną wiarą we wspaniały rozwój strażactwa śląskiego, któremu czasopismo nasze służy.

Na progu więc tego nowego 1929 roku ślemy Wam, rozsianym po miastach, miasteczkach, hutach, kopalniach, fabrykach, dworcach kolejowych i wioskach, serdeczne życzenia:

Niech ducha jedności korporacyjnej, karność i ofiarność w imię Chrystusowej zasady miłości bliźniego — te szczytne hasła strażactwa — wzmaga dzień każdy w naszych szeregach, na chwałę Bożą, pożytek bliźnim i chlubę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Redakcja.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych a straże.

W numerze 23 z dnia 4 grudnia 1928 czasopisma „Przewodnik Ubezpieczeniowy“ p. Konstanty Wysznacki — Naczelnik Wydziału Prewencyjnego i redaktor wspomnianego czasopisma, tak charakteryzuje działalność P.Z.U.W. w zakresie współpracy z organizacjami naszego strażactwa.

„Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i straże ogniowe to dwaj sprzymierzeńcy, złączeni wspólnym celem w walce przeciwko wspólnemu wrogowi, jakim jest pożar.

W walce z pożarem chodzi o uniemożliwienie rozszerzania się wszczętego już ognia i o wyratowanie jaknajwiększej ilości zagrożonego przez ogień mienia, a to w celu zmniejszenia szkód pożarowych.

Gdy instytucja ubezpieczeń publicznych, jaką jest P.Z.U.W., zabiega o zmniejszenie szkód pogorzelowych, to czyni to ona nie ze względów zwykłej kalkulacji handlowej (aby mniej zapłacić odszkodowania), lecz dlatego, że reprezentując interes społeczny, roztaczając opiekę nad całością ubezpieczonych przymusowo dóbr gospodarczych, dbać musi o to, aby opieka przez nią wykonywana była celową, aby opłata za ubezpieczenie mogła być jaknajniższą. Szkoda wyrządzona przez pożar jest zawsze niepowrotną stratą dla ogółu, uboży bowiem dorobek całego narodu. Ideałem przeto dla publicznego zakładu ubezpieczeń od ognia byłoby doprowadzenie do takiego stanu obrony przeciwpożarowej, aby wypadki pożaru, jeżeli nie zupełnie zanikły, to przynajmniej stały się bardzo rzadkie.

P.Z.U.W. nie ma na celu osiągania zysku, jak towarzystwa prywatnych ubezpieczeń, które dążyć muszą do oprocentowania włożonego w przedsiębiorstwo kapitału. Instytucja publiczna roztacza opiekę społeczną nad pewną dziedziną życia gospodarczego, wykonywując zadanie poruczone jej przez państwo. W danym razie P.Z.U.W. ma się troszczyć o opanowanie klęski pożarów, wypłacać pogorzelcom pieniądze na odbudowę zniszczonych przez pożar warsztatów pracy i dążyć do zmniejszenia palności, aby koszty przymusowego ubezpieczenia były niskie.

Przytoczone wyżej podstawy działania publicznych zakładów ubezpieczeń od ognia tłumaczą, dlaczego instytucje takie, jak P.Z.U.W., prowadzą na szeroką skalę zakrojoną akcję przeciwpożarową.

Zasiłki, dawane przez P.Z.U.W. strażom ogniowym, mają na celu dopomożenie społeczeństwu do zaopatrzenia się w dostateczny zasób narzędzi gaśniczych i ratowniczych, by można było każdy pożar stłumić szybko i skutecznie.

Nie chodzi tu o reklamę, ani o pozyskanie poklasku ze strony organizacji strażackich, bo Zakład Ubezpieczeń Publicznych wyposażony w przymus ubezpieczenia budowli od ognia, a przeto korzystający z prawa bezspornej egzekucji składki ogniowej reklamować się nie potrzebuje dla celów kupieckich. Chodzi o skuteczną i celową pomoc dla tych wszystkich organizacji społecznych, które z poczucia obowiązku obywatelskiego stają do walki z pożarem i pragną służyć Ojczyźnie, broniąc przed zniszczeniem dorobku, wytworzonego mozolną pracą ludu polskiego.

Tem się tłumaczy, że P.Z.U.W., udzielając licznych zasiłków strażom ogniowym, nie dostarcza jednak ani kasków, ani mundurów, ani sztandarów, ani instrumentów muzycznych, ani ozdób do umundurowania, udziela natomiast zasiłku wyłącznie na narzędzia gaśnicze i ratownicze. Dostarcza więc strażom: sikawki, beczki, drabiny, bosaki, węże, toporki, pasy bojowe, liny, łączniki do węży, prądownice, trójniki, sitka do węży, tuby alarmowe, hydronetki, wiadra parciane i t. p. narzędzia pożarnicze.

Pomaga również P.Z.U.W. do udoskonalenia sprawności ćwiczebnej drużyn przez wyznaczanie nagród na zjazdach ćwiczebnych, dopomaganie finansowe organizatorom tych zjazdów do ich urządzenia, wreszcie przez popieranie wydawnictw pożarniczych i stałe udzielanie zasiłku związkom straży pożarnych, których zadaniem ma być szkolenie techniczne drużyn strażackich.

Ścisłe współdziałanie P.Z.U.W. ze strażami ogniowemi datuje się od dawnych czasów, instytucja bowiem istnieje 125 lat i zawsze okazywała pomoc strażom ogniowym.

Szczególnie wydatną stała się pomoc P.Z.U.W. od roku 1916, gdy ster władz instytucji przejęły znów władze polskie po ustąpieniu moskali.

Z inicjatywy Zakładu Ubezpieczeń Publicznych i wyłącznym jego kosztem zwołano w Warszawie pierwszy ogólnokrajowy zjazd straży pożarnych w 1916 roku. Przy wybitnem poparciu i pomocy Ubezpieczeń Wzajemnych utworzono pierwszą organizację pod nazwą Związek Florjański, z której później powstały związki wojewódzkie i Główny Związek Straży Pożarnych. I nie jest rzeczą przypadku, że wszyscy wyżsi urzędnicy Związku Strażackiego w Warszawie, dość wspomnieć pp. Arczyńskiego, Pachelskiego, Sztromajera, śp. Sztarka, śp. Jasińskiego rekrutowali się z pośród pracowników Ubezpieczeń Wzajemnych.

P.Z.U.W. jeszcze przed utworzeniem Związków Strażackich pomagał strażom ogniowym do osiągnięcia sprawności ćwiczebnej, lustrując i instruując straże ogniowe przez swych inspektorów i instruktorów pożarnictwa.

Instruktorami temi z ramienia Ubezpieczeń Wzajemnych byli pp. Tadeusz Brzozowski, inż. Tuliszkowski, śp. Sztark, Krajewski, Kowalewski, Żurkowski, Boguszewski i inni.

Od chwili zorganizowania się Związków Strażackich prace instruowania i lustracji straży przejęli instruktorzy związkowi. Na prace związków P.Z.U.W. przeznacza stale poważne kwoty. W ostatnich latach wypłacił P.Z.U.W. na prace związków strażackich:

w 1928	roku ogółem Zł.	320.000
w 1927	„	265.057
w 1926	„	197.191
w 1925	„	168.864
w 1924	„	93.494

Żeby zapewnić ochotnikom strażakom pomoc w razie wypadku nieszczęśliwego utworzył P.Z.U.W. Kasę Strażacką, którą corocznie zasila funduszem na pokrycie części świadczeń, pokrywając nadto koszty administracji Kasy.

Kasa Strażacka otrzymała z P.Z.U.W.

w 1928	roku zasiłek w kwocie Zł.	14.500
w 1927	„	24.000
w 1926	„	32.000
w 1925	„	20 000
w 1924	„	3.150

P.Z.U.W. dopomaga strażom ogniowym do zaopatrzenia się w nowoczesny sprzęt pożarniczy, udzielając oprócz zasiłku także i kredytu ulgowego gminom miejskim na kupno samochodów i sikawek motorowych.

Przy pomocy a często i z inicjatywy P.Z.U.W. w 1928 roku zaopatrzyły się w auto-pogotowia i motopompy straże ogniowe 53 miejscowości.

Dzięki planowej i systematycznej pracy P.Z.U.W. tabory straży pożarnych znacznie się polepszyły. W ciagu ostatnich 5 lat P.Z.U.W. dostarczył strażom 2784 sikawek przenośnych, 2004 beczek żelaznych, 811 drabin, 74500 metrów węża tłocznego, 6200 metr. węża ssawnego i wiele innych narzędzi strażackich.

Na akcję przeciwpożarową P.Z.U.W. wyasygnował ogółem:

w 1924 roku	367.700	zł.
w 1925 „	679.000	„
w 1926 „	888 000	„
w 1927 „	1.367.000	„
w 1928 „	2.450.000	„

Wydatki powyższe obejmują wyłącznie świadczenia przeciwpożarowe. Oprócz tego P.Z.U.W. popiera budownictwo ogniotrwałe udzielając kredytu ulgowego na 4% rocznie samorządom na zakładanie wytwórni materjałów ogniotrwałych oraz pogorzelcom na odbudowę racjonalną po pożarach zbiorowych. Na ten cel przeznaczył już P.Z.U.W. ogółem 10 miljonów zł.

Fundusze P.Z.U.W. tworzą się ze składek, płaconych przez wszystkich posiadaczy budowli, stanowią więc własność publiczną i przeto gospodarowanie nagromadzonym funduszem musi być oględne, aby pieniądze użyte były wyłącznie na zaspokojenie rzeczowych potrzeb.

Przy udzielaniu zasiłków P.Z.U.W. przestrzega, aby pieniądze obracane były na kupno narzędzi pożarniczych, ich naprawę i na szkolenie zawodowe straży. Wszelkie natomiast wydatki reprezentacyjne, jak koszty uroczystości, bankietów, przejazdów, wycieczek zagranicznych, nabycia sztandarów i dekoracyj nie mogą być pokrywane z zasiłków czerpanych z kasy P.Z.U.W.

O rozmiarach pomocy, jaką P.Z.U.W. okazuje pożarnictwu w Polsce, świadczą następujące liczby:

W ciągu ostatnich trzech lat P.Z.U.W. wypłacił na akcję przeciwpożarową ogółem zł. 4.700.000.

Sam tylko Główny Związek Straży Pożarnych otrzymał z Kasy P.Z.U.W. na swoje prace w ciągu 3 lat ostatnich ogółem zł. 237.000.

Związki wojewódzkie w tymże czasie otrzymały zł. 625.000.

Straże ogniowe otrzymały pomoc w narzędziach i gotówce wartości zł. 2.800.000.

Działalność przeciwpożarową P.Z.U.W. nie kończy się na popieraniu straży pożarnych. P.Z.U.W. prowadzi samodzielnie szereg prac w tym kierunku: prowadzi stale kursy pożarnictwa w szkołach rolniczych i seminarjach nauczycielskich, organizuje i zaopatruje w narzędzia szkolne drużyny pożarnicze, gromadzi dane statystyczne o zaopatrzeniu straży i ich rozmieszczeniu, wydaje własne publikacje i popiera obce wydawnictwa z zakresu pażarnictwa, opracowuje i wystawia tablice, obrazujące stan obrony przeciwpożarowej w Polsce, popiera wystawy pożarnicze, współdziała z władzami samorządowemi nad rozwojem racjonalnej obrony przeciwpożarowej.

Sumy przeznaczone przez P.Z.U.W. na obronę przeciwpożarową, aczkolwiek znaczne, są bardzo niedostateczne, jeśli je zmierzyć skalą potrzeb zaniedbanego w Polsce pożarnictwa.

Część tylko zgłaszanych do P.Z.U.W. wniosków może być zaspokojona. To też P.Z.U.W., rozumiejąc, że nie zaspokoi wszystkich zgłoszeń, stara się zadowolnić przedewszystkiem potrzeby najpilniejsze i te które dają się racjonalnie wykonać rozporządzalnemi funduszami.

Najpierwszą potrzebą jest zaopatrzenie drużyn straży pożarnych w najniezbędniejsze narzędzia gaśnicze. Z kolei umożliwiono większym ośrodkom zakup motopomp i auto-pogotowi strażackich.

Gdy po latach 12 zdołano stosunkowo dostatecznie wyposażyć straże ogniowe w narzędzia, zaczyna P.Z.U.W. dopomagać także gminom do urządzania studzien, zbiorników na wodę, do budowy i rozszerzania sieci wodociągowej, na co udziela gminom P.Z.U.W. ulgowego kredytu na 4% rocznie.

Szczupłe fundusze nie pozwalają jeszcze wydatnie pomagać przy budowie remiz. P.Z.U.W. dopomaga zarządom do zakładania wytwórni i składów materjałów ogniotrwałych, by z tych składnic ludność mogła tanio nabywać materjał budowlany. Udzielanie zasiłków na budowę remiz strażackich byłoby mało celowe, bo pochłonęłoby cały rozporządzalny fundusz dla kilkudziesięciu straży na re-

mizy a dla pozostałych 6000 straży zabrakłoby pomocy.

Doceniając konieczność szkolenia i organizowania straży ogniowych, dopomaga też P.Z,U.W. do rozwoju związków strażackich, nie mogąc zresztą nadążyć w wydatkach za szybkim rozrostem tych organizacyj.

Dlatego też P.Z.U.W, subsydjuje tylko Główny Związek, oraz 13 wojewódzkich związków strażackich, nie może zaś zupełnie łożyć na prace związków okręgowych, których to prace jednakże P.Z.U.W. wysoko ceni — są to bowiem te bezpośrednie czynniki, czuwające nad wyszkoleniem i sprawnością straży pożarnych.

Gdy rzucić okiem wstecz na ubiegły okres 10-letniej pracy P.Z.U.W. w odrodzonej Polsce, stwierdzić można, że prace nad usprawnieniem obrony przeciwpożarowej znacznie się posunęły i zapowiadają dalszy rozwój.

Niema dziś na obszarze działalności P.Z.U.W. straży pożarnej, którąby z pomocy P.Z.U.W. nie korzystała. Może niejedna ze straży nie uzyskała zasiłku od P.Z.U.W. w tej wysokości, jaki pragnęłaby otrzymać, olbrzymia jednak większość placówek strażackich miała możność przekonania się, że P.Z.U.W. okazuje strażom ogniowym wydatną pomoc. Świadczą o tem tysiące podziękowań, jakie P.Z.U.W. otrzymuje stale od organizacyj strażackich pisane często z entuzjazmem i wielką serdecznością, co najlepiej dowodzi, jak ściśle łączę się dążenia P.Z.U.W. z dążeniami straży pożarnych do udoskonalenia w Polsce obrony przeciwpożarowej".

Tyle artykuł p. K. Wysznackiego. Dla strażactwa górnośląskiego sprawa ta jest o tyle interesującą, iż instytucja P.Z.U.W. jest zbyt mało spopularyzowaną wśród naszego społeczeństwa, w stosunku do jej charakteru publicznego i doniosłej działalności na polu akcji przeciwpożarowej. Dlatego w najbliższym numerze pozwolimy sobie zamieścić obszerniejszy artykuł oświetlający istotę P.Z.U.W.

Krótkie spięcie jako źródło pożarów.

Równocześnie z postępem w dziedzinie elektryfikacji kraju, coraz częściej zdarzają się wypadki pożarów spowodowanych zwarciem prądu elektrycznego na przewodach t. zw. „krótkiem spięciem". Aczkolwiek dotychczas zgromadzone dane statystyczne wykazują częstość wypadków tego rodzaju pożarów przeważnie w zakładach przemysłowych, jednak zjawisko to traktować należy jako powszechne niebezpieczeństwo, zagrażające wszędzie tam, gdzie rozpięte są przewodniki prądu elektrycznego, używanego dla popędu lub oświetlenia.

W przepisach policyjno-budowlanych, dotyczących sposobów prowadzenia sieci przewodników elektrycznych, niebezpieczeństwo spowodowania pożaru z tzw. krótkiego spięcia, ograniczone jest do minimum niemniej wypadki powstania pożaru z tego źródła zachodzą stosunkowo dość często.

Charakterystyczną cechą pożaru powstałego ze zwarcia prądu na przewodnikach (krótkiego spięcia) w pierwszem stadjum, jest szybkie jego rozszerzanie się po ścianach lub sufitach wzniesionych z materjałów palnych, wzdłuż przewodników, wysoka temperatura, najczęściej trudny dostęp, w porze nocnej brak światła na sieci dotkniętej zwarciem, a bardzo często—nieprzerwane napięcie prądu w przewodnikach.

Treścią niniejszej pogawędki ma być omówienie zagadnienia, jak należy atakować tego rodzaju wypadki w pierwszym momencie powstania pożaru. Gdy bowiem przybędzie straż pożarna, pożar w ciągu kilkunastu minut nabierze już charakteru niewiele odbiegającego od wypadków czem innem spowodowanych. Fakt, iż pożar powstał z krótkiego spięcia, że bezpieczniki pozostały całe lub uległy wypaleniu, nie wpłynie zasadniczo na taktykę straży. Jedynie pewne zabezpieczenia, pewne środki ochronne zastosowane przez kierownictwo straży z uwagi na napięcie prądu i ewentualne porażenia — stanowić będą charakterystykę akcji ratunkowej i taktyki.

Pisząc na temat gaszenia omawianych pożarów w zarodku, mam przedewszystkiem na uwadze większe budowle, jak: teatry, szkoły, hotele, gmachy wystawowe, kinematografy i t.p. lokale użytecznoćci publicznej, oraz zakłady przemysłowe, gdzie ma się do czynienia przeważnie z prądem wysokiego napięcia. Ponieważ w wymienionych budowlach niebezpieczeństwo krótkiego spięcia więcej zagraża zarówno pod względem częstości powstania, jak niemniej następstw jakie wywołać może, przeto powinno ono stanowić głęboką troskę powołanych czynników.

Powszechnym środkiem przeznaczonym do gaszenia pożarów w zarodku, są ręczne gaśnice chemiczne. Lecz dla tłumienia w zarodku pożarów wywołanych krótkiem spięciem, nie wszystkie z pośród ręcznych gaśnic chemicznych mogą być użyte. Zarówno gaśnice działające płynami, jakoteż pianą, z łatwo zrozumiałych powodów, w wypadkach omawianych pożarów nie mogą mieć zastosowania.

Dla tego rodzaju pożarów, koniecznem jest zastosowanie gaśnic specjalnych.

Na rynku handlowym polskim, mamy dwa rodzaje takich gaśnic. Pierwsze z nich to gaśnice proszkowe, jak naprzykład patent „Total" i wzorowane na nim marki: Uniwersal" i Samum".

Drugi rodzaj gaśnic specjalnych, to gaśnice typu płynnych, patent „Tetra".

Omówimy pokrótce dodatnie i ujemne cechy obydwu wymienionych rodzaju ręcznych gaśnic chemicznych, przeznaczonych dla pożarów przewodników prądu elektrycznego, motorów elektrycznych i spalinowych, zwłaszcza tych ostatnich.

A więc gaśnice typu „Total" -- proszkowe, zbudowane są jako cylindryczne lub stożkowe puszki blaszane zawierające zapas proszku. Bezpośrednio do tych puszek przymocowane są metalowe butle ze zgęszczonym (do 60 atm.) kwasem węglowym. Te ostatnie połączone z puszką zawierającą proszek, przewodem zaopatrzonym w zawór. Odpowiednia konstrukcja przewodów rurkowych wewnątrz puszki—aparatu ułatwia wydmuchiwanie proszku na zewnątrz przez pyszczek.

Dla uruchomienia gaśnicy proszkowej, za pomocą odkręcenia zaworu przy butli z kwasem węglowym wprowadzamy tenże do puszki, skąd na skutek swej prężności kwas węglowy wydmuchuje proszek, rzucając go w ten sposób na przedmiot płonący. Proszek padając na przedmiot nagrzany wydziela gazy w obecności których nie może odbywać się proces spalania. W ten sposób ręczna gaśnica proszkowa wykonywa swe zadanie tłumienia pożaru w zarodku. Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę, iż proszek wyrzucany jest z gaśnicy na skutek prężności kwasu węglowego, który wraz z proszkiem, jaki niesie, dostaje się do źródła ognia, tudzież że kwas węglowy należy do gazów tłumiących proces spalania się ciał, stwierdzamy, iż ga-

śnice proszkowe przedstawiają—teoretycznie biorąc—dobry środek do gaszenia pożarów spowodowanych krótkiem spięciem.

Zaznaczyłem, iż „teoretycznie biorąc“ gaśnice proszkowe należą do aparatów sprawnie wykonywujących zadanie gaszenia pożaru w zarodku. Praktyka bowiem odsłoniła kilka stron ujemnych tego typu gaśnic.

Pierwszą z nich, to jakość proszku, jakim napełniona jest gaśnica. Proszek ten nie może ulegać nasyceniu wilgocią, to znaczy powodować t. zw. „sklu-szczenia“, co w rezultacie wywołać może wypadek rozerwania aparatu i pokaleczenie obsługi.

Drugą ujemną cechą jest słaby wytrysk na odległość. Proszek bowiem wydmuchiwany na zewnątrz gaśnicy pod ciśnieniem zgęszczonego kwasu węglowego rozsiewa się, a napotykając opór powietrza większy niż ciężar gatunkowy pojedyńczych drobin proszku, —traci swą energję już w niedalekiej odległości od wylotu. Moment ten dla potrzeb wypadków pożaru wywołanego krótkim spięciem jest o tyle ważnym, iż przewody elektryczne prowadzone są po sufitach i wysoko na ścianach, tam więc powstaje źródło pożaru, a gaśnica musi posiadać rzut swej zawartości zupełnie pewnie siegający tej wysokości. Pomijam tu jeszcze jedną ujemną cechę, jaką jest stała powolna utrata prężności kwasu węglowego.

Drugi rodzaj gaśnic o których mowa, to patent „Tetra“. Gaśnica ta zasadniczo jest gaśnicą wypełnioną płynem tetrachlorometanem. Jako gaśnica płynna, posiada dalekonośność wyrzutu, a przeto dosięgalność nawet stosunkowo wysoko (do 8 mtr.) rozpiętych przewodników. Płyn tetrachlorometan w zetknięciu z temperaturą powyżej 27° Celsjusza, wytwarza duże ilości gazów gaśniczych. Jest przeto idealnym środkiem gaśniczym nietylko dla wszelkich przewodników elektrycznych i uzwojeń transformatorów i motorów, na które absolutnie nie oddziaływa ujemnie, lecz również dla wszelkiego rodzaju motorów spalinowych, bowiem nie pozostawia po sobie żadnych śladów, bez względu na rodzaj metalu czy innych ciał gaszonych.

Na pochwałę tej gaśnicy trzeba przyznać, iż ma ona szerokie zastosowanie. Niema bowiem rodzaju pożaru, jakiego gaśnica ta niestłumiłaby. Gasi ona z równą łatwością pożary zwykłych ciał palnych, płynów łatwopalnych i pożarów spowodowanych krótkim spięciem energji elektrycznej.

Dlatego godną jest zalecenia do ochrony tych budowli, gdzie istnieje niebezpieczeństwo pożaru z krótkiego spięcia, a przedewszystkiem: garaży, hangarów i składów olejów mineralnych.

Gaśnica „Tetra“ niepozbawioną jest coprawda i strony ujemnej, a mianowicie, gazy wydzielane przez płyn w zetknięciu z nagrzanym przedmiotem płonącym posiadają własności gazów duszących, w zamkniętych więc i stosunkowo małych ubikacjach posługiwanie się ta gaśnicą wymaga zabezpieczenia się ratującego maską gazową. Jeśli jednak zważymy, iż pożar w zamkniętych ubikacjach wydziela duże ilości tlenku węgla (CO), który jest gazem trującym—przeto ewentualność zamiany gazu trującego na duszący nie powinna nas przerażać.

Tyle narazie o środkach gaśniczych w zastosowaniu do tłumienia w zarodku pożarów spowodowanych zwarciem prądu na przewodnikach, t. zw. krótkim spięciem.

Strażak.

Dostawa sprzętu pożarniczego.

Zagadnienie zaopatrzenia taborów strażackich w sprzęt potrzebny do sprawnego pokonywania pożarów, należy w organizacji przeciwpożarowej do pierwszorzędnych zadań. Rozumią to doskonale nietylko Władze Związków Strażackich, lecz również światlejsi kierownicy Ochotnicy Straży Pożar. Zdają sobie oni sprawę z tego, iż tylko dobry sprzęt zapewnia drużynie sprawną akcję ratunkową, a również sumienie nakazuje im wydatkować grosz publiczny tylko na zakup takich narzędzi, które istotnie stanowią użyteczną wartość w taborze straży.

Na terenie górnośląskiej części naszego wojew. gdzie strażactwo w zakresie czynienia zakupów ma pewne tradycje, jak również dość wysokie wymagania co do jakości sprzętu nabywanego. Kwestja dostaw dla gmin i straży pożarnych narzędzi przeciwpożarowych nie odrazu — po przyłączeniu Śląska do Rzeczypospolitej — zostało rozwiązana. Brak było firmy któraby ten, bądź co bądź poważny artykuł, zaprowadziła jako główny towar swego handlu, oddając na usługi potrzeb i wymagań strażactwa energję i zainteresowanie kierownictwa. Brak było firmy oficjalnej, biura technicznego posiadającego patent handlowy i ponoszącego całkowitą pośrednią i bezpośrednią odpowiedzialność za dostawy. Mnożyły się więc agentury domokrążne, krzewiły się przedstawicielstwa, których biurem była teczka wypełniona najrozmaitszemi prospektami i próbkami lub fotografjami artykułów oferowanych do dostawy. Wytwarzała się przez to niezdrowa atmosfera w której zaopatrzenie straży pożarnych a również sam system zakupu, cierpiały poważnie.

Dopiero w grudniu 1925 r. sprawa ta znalazła rozwiązanie we właściwym kierunku.

Znany szeroko w sferach handlowych m. Katowic p. Czesław Miarczyński, otworzył przy ul. Marjackiej 14/III, Biuro Techniczne dla zaopatrzenia Miast Gmin i Straży Pożarnych. Uruchomiwszy poważny kapitał, tudzież obciążając posiadany kredyt — zabrał się p. Czesław Miarczyński energicznie do zadania które sobie postawił. Posiadając zdolności i rutynę handlową, niezrażał się trudnościami, jakie wspomniani agenci domokrążcy starali się spiętszyć przed nim psując mu opinję i wymyślając nań przeróżne inwektywy.

Szedł i idzie wytrwale w kierunku usunięcia handlu łańcuszkowego w dostawach dla strażactwa, wprowadzenia na rynek górnośląski przedewszystkiem sprzętu pożarniczego pochodzącego z produkcji polskiego przemysłu, a w artykułach w kraju nieprodukowanych przyjmując przedstawicielstwa tylko zagranicznych firm poważnych i istotnie wytwarzających sprzęt dobry.

Strażactwo śląskie miało możność w okresie ubiegłych trzech lat zapoznać się z tą firmą i solidnością jej dostaw.

A ponieważ p. Czesław Miarczyński — jako zamiłowany strażak, nie ustaje w zabiegach około rozwoju swej firmy zarówno pod względem obrotów handlowych jak niemniej udoskonalenia dostawy solidnie wykonanego, taniego i na wygodnych warunkach sprzętu pożarniczego, spodziewać się należy, iż zagadnienie zaopatrzenia straży pożarnych i gmin w narzędzia i uzbrojenie osobiste przestało być zagadnieniem powodującem głęboką troskę sfer pożarniczych naszego województwa.

Wystarczy bowiem przejrzeć ogłoszenia omawianej firmy aby zorjentować się, iż nie jest to taka sobie przeciętna agentura obsługująca kilka firm ze sprzętem strażackim, ale rzeczywiście Biuro Techniczne które jest w stanie podjąć się najpoważniejszych dostaw,

zamówień, czy wreszcie remontów całych taborów strażackich.

Dalecy jesteśmy od wypisywania hymnów pochwalnych, z takich czy innych względów, dla firmy dostarczającej sprzęt pożarniczy. Stoimy bowiem na stanowisku, iż aczkolwiek reklama jest uprawnionym środkiem zwracania na siebie uwagi przez kupiectwo, drogą jedyną i jedynym terenem dla tego celu na gruncie prasowym, są płatne ogłoszenia. Jeśli jednak zwracamy naszym Czytelnikom uwagę na firmę która w poruszonym przez nas zagadnieniu odegrała tak znaczną rolę jak już wyżej zostało wspomniane, chodzi nam o oddanie sprawiedliwości komu należy, jak również o wyrażenie zdecydowanej opinji, na jakiej drodze dokonywać należy zakupów dla straży pożarnych.

Jako organizacji zrzeszającej strażactwo śląskie, nie może być obojętnym system zaopatrywania straży w sprzęt pożarniczy. Nie może być obojętnem nabywanie za pieniądze stanowiące majątek społeczny przedmiotów wątpliwej wartości, lub pochodzenia częstokroć cuchnącego o milę przemytem.

W gospodarce finansowej, zwłaszcza Ochotniczych Straży Pożarnych, strona zakupów i wydatkowania pieniędzy musi być udokumentowana rozliczeniami i rachunkami firm poważnych i solidnych, zaś kwitki wystawione na poważne sumy przez agentów — domokrążców nietylko nieusprawiedliwiają wydatkowanej sumy, lecz przeciwnie — ściągnąć mogą na opinję dysponujących funduszami, nieodparte inwektywy. Dlatego warunkiem nieodzownym prawidłowej gospodarki finansowej w ochotniczych strażach pożarnych jest nabywanie sprzętu u źródła wytwórczości, bądź w oficjalnych reprezentacjach wytwórni, reprezentacjach prowadzących księgi handlowe i będących przeto w możności udowodnić rzeczywistą wartość i cenę dostarczonego przedmiotu. Najwyższy już bowiem czas skończyć w strażach z jarmarcznym systemem zakupów i szafowania groszem publicznym.

A wszelkie interwencje do jakich powołane są Władze Związkowe z tytułu swej struktury organizacyjnej, interwencje w sprawach zatargów przy dostawach, mogą mieć jedynie zastosowanie do firm oficjalnie zarejestrowanych, do firm rzeczywiście handlowo traktujących zaopatrzenie straży pożarnych.

Obserwator.

Dział oficjalny Związku.

Posiedzenie Zarządu Zw. Straży Pożarnych Województwa Śląskiego.

W godzinach popołudniowych dnia 29 grudnia ub. r, w gmachu Miejskiej Straży Pożarnej w Katowicach odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Wojewódzkiego pod przewodnictwem prezesa posła Mildnera i przy udziale członków: viceprezesów Broncla i Grzesia, insp. Pachelskiego, burm. Koja, sekr. Barona, skarbnika Ślązaka, Markiettona i Widucha.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do przyznania odznaczeń kilku ochotniczym strażom pożarnym z racji zbliżających się dat jubileuszów działalności, oraz wybitniejszym działaczom tych straży.

Po załatwieniu szeregu wniosków, jakie napłynęły w międzyczasie, postanowiono wydać dalsze 500 egzemplarzy „Dziejów obrony przeciwpożarowej w Polsce".

Głównym punktem obrad, dla którego zwołane było posiedzenie Zarządu, była sprawa preliminarza budżetowego na rok 1929/1930 (od 1. IV. 1929 do 31. III. 1930 roku). Preliminarz taki wypracowano w szczegółowych pozycjach na ogólną sumę złotych 75 000 po stronie przychodu i rozchodu. Ważniejszemi wydatkami w nadchodzącym okresie gospodarki finansowej Związku Wojewódzkiego, będą koszty kursów i przeszkoleń, tudzież koszty związane z udziałem strażactwa śląskiego w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, oraz zjazdach i zawodach ogólnopaństwowych jakie z tej racji zwołane zostanie do Poznania w połowie czerwca b. r.

Po rozpatrzeniu spraw bieżących i zapoznaniu się z biegiem prac przygotowawczych do P. W. K., zamknął prezes poseł Mildner posiedzenie hasłem strażackim — Czołem!

s

Główny Związek Straży Pożarnych R. P.
Wydział Wykonawczy Komitetu Zjazdów i Powszech. Wystawy Krajowej

OKÓŁNIK Nr. 6.

1. Cel udziału Strażactwa Polskiego na P. W. K.

W związku z wystąpieniem Strażactwa Polskiego na P.W.K., mającem na celu przedstawienie społeczeństwu i zagranicy całokształtu rozwoju Pożarnictwa Polskiego w okresie ostatniego dziesięciolecia, zostaje zorganizowany w d. 1. V. 1929 r. „Pawilon Pożarnictwa". Pawilon ten mieścić się będzie w gmachu Miejskiej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

2. Organizacja Pawilonu.

Pawilon Pożarnictwa posiadać będzie:

a) Dział statystyki.
b) Dział organizacji.
c) Dział wyszkolenia.
d) Dział techniczny i modeli.
e) Dział wydawniczy.
f) Dział gospodarczy.

3. Środki do przedstawienia działów w pawilonie.

Wszelkie dane w wymienionych działach będą przedstawione zapomocą tablic statystycznych, wykresów, figur plastycznych, fotografji, modeli, tudzież okazowych egzemplarzy druków.

4. Prace do wykonania przez Związki Wojewódzkie.

Celem wykonania powyższego Związki Wojewódzkie przeprowadzą:

a) podstawowy spis statystyczny,

b) zebranie materjałów potrzebnych dla poszczególnych działów pawilonu pożarniczego.

5. Podstawowy spis statystyczny.

Przeprowadzenie podstawowego spisu statystycznego odbędzie się na podstawie „Instrukcji o podstawowym spisie statystycznym za rok 1928" (Okólnik Nr. 7).

6. Zebranie materjałów do pawilonu pożarniczego.

Wszystkie Związki Wojewódzkie przeprowadzą zebranie niżej podanych materjałów:

Do działu organizacji:

Dobre fotografje z życia straży, oddziałów zbiorowych, na uroczystościach, popisach, zespoły Zarządów, Rad Sztabowych i t. p.

Do działu wyszkolenia:

Dobrych fotografji kursów, fotografji pożarów, ćwiczeń poszczególnych, zbiorowych, druków, tablice poglądowe, modele i inne pomoce naukowe używane w strażach.

Do działu technicznego modeli:

Rysunki, fotografje, okazy sprzętu strażackiego i maszyn. Druki traktujące o technice pożaru. Specjalnie należy zwrócić uwagę na polskie wynalazki pożarnicze i ulepszenia, jak również i wszelkie ulepszenia i pomysły, choćby drobnych sprzętów i części narzędzi, tak w postaci modeli, jak również rysunków.

Do działu wydawniczego:

Zestawienia odnośnie rozwoju własnych wydawnictw, tak z okresu przedwojennego, jako też za ostatnie dziesięciolecie. Okazowe egzemplarze własnych wydawnictw, jak również dawnych, mających znaczenie historyczne.

Do działu gospodarczego:

Zestawienie rozwoju budżetów, jednostek organizacyjnych w okresie niewoli i za 10 lat ostatnich. Fotografje zakresu gospodarstwa Związku, plany zaopatrzenia, wzory księgowości. Nadesłane eksponaty, których zwrot nie będzie przez dany Związek zastrzeżony, staną się własnością Centrali, jako zaczątek Muzeum Strażactwa Polskiego. Zasadą przy obliczaniu winno być, aby materjaly te mogły w jednej i tej samej sprawie czy kwestji przedstawić postęp i ujednolicenie w omawianym okresie 1918—1929, czy też tylko w części tego okresu.

7. Porównawczość postępu w ciągu 10 lat.

Szczególną uwagę należy zwrócić na materjały mogące oświetlić rozwój pracy i postępy w poszczególnych dziedzinach, jak modele pierwotne i ulepszone, fotografje porównawcze i t. p.

8. Udział poszczególnych Związków.

Pawilon Pożarnictwa obejmować będzie całokształt przewidzianych wyżej spraw w formie całości.

Oddzielnych stoisk poszczególnych Związków nie będzie się organizować.

9. Termin nadsyłania.

Wszystkie zgrupowane eksponaty w-g niniejszej instrukcji nadeślą Związki Wojewódzkie do Centrali do dnia 1. III. 1929 r.

C z o ł e m!

J. Sztromajer — Naczelny Inspektor.

Inż. St. Waligórski — v. Przewodniczący.

OKÓLNIK Nr. 7.

1. Podstawa i cel spisu.

Zarządzone decyzją Zarządu Głównego Związku z dnia 31. XI. r. b. przeprowadzenie spisu statystycznego we wszystkich jednostkach organizacyjnych ma na celu, zgodnie z okólnikiem Nr. 3, przedstawienie w cyfrach stanu Pożarnictwa Polskiego na Wystawie Powszechnej w Poznaniu. Do zbierania danych są specjalnie przygotowane arkusze statystyczne.

2. Podział spisu.

Arkusze te są trzech rodzajów, a mianowicie dla oddziałów, okręgow i województw. Arkusze statystyczne oddziału (pod nazwą oddział należy rozumieć najniższą jednostkę organizacyjną, a więc Straż) są dla grupy ćwiczebnej III i IV, czyli straży małomiasteczkowych i wiejskich, oraz I i II czyli straży miejskich i wielkomiejskich.

3. Zbieranie spisu.

Najważniejszą czynnością w sporządzaniu spisów jest zebranie danych o oddziałach, którą to czynność wykonują Związki Okręgowe za pośrednictwem swego oficera inspekcyjnego, lub też rozsyłając arkuszeo ddziałom—strażom do wypełnienia o ile na dokładnem i terminowem wykonaniu przez Zarząd Straży można polegać.

Na podstawie zebranych danych o oddziałach sporządza się arkusz statystyczny okręgu. Zestawienie danych z okręgów przedstawi stan liczbowy pożarnictwa w Województwach.

4. Sporządzenie arkusza statystycznego oddziału.

Arkusz dzieli się na 9 części, z których każda zawiera dane z jednej dziedziny, a więc:

Dane rejestracyjne oddziału (straży).
Dane organizacyjne oddziału (straży).
Dane wyszkoleniowe oddziału (straży),
Stan sprzętu i wyekwipowania oddziału.
Pomieszczenia oddziału.
Dane o organizacji zaopatrzenia wodnego miejscowości.
Dane o organizacji sygnalizacji pożarowej miejscowości.
Dane o organizacji tronsportu oddziału (straży).
Dane gospodarcze oddziału (straży).

W rubryce 1 zatytułowanej „Rok Spisu“ wpisuje się rok wypełniania arkusza, wszystkie dalsze dane notuje się w tej samej linji, w której zanotowano rok.

Każdy arkusz przygotowany jest na 5 lat, a więc zawiera 5 linji, które co rok wypełnia się na podstawie sprawozdań i lustracji. Wypełniać należy tylko rubryki, które dla danego oddziału są potrzebne, pozostałe pominąć.

5. Wyjaśnienia.

Część I. Dane rejestracyjne oddziału.

W rubryce 2. wymienia się datę faktycznego założenia straży, czyli zebrania organizacyjnego. W rubryce 4 i 5 wymienić na podstawie pisma starostwa datę i liczbę rejestracji straży, czyli urzędowego zezwolenia władz na prowadzenie prac Towarzystwa. Typ oddziału określa się w-g charakteru miejscowości, przytem należy stosować następujące znaki umówione:

Oddział	wiejski	— w.
„	małomiasteczkowy	— m. m.
„	miejski	— m.
„	wielkomiejski	— w. m.
„	fabryczny	— fabr.
„	kolejowy	— kol.
„	szkolny	— szkol.
„	wojskowy	— wojsk.

Grupę ćwiczebną na podstawie Regulaminu Zawodów określa i wpisuje Związek Okręgowy.

Część 2. Dane organizacyjne Oddziału,

Pod nazwą „Stan" należy rozumieć ilość członków. W rubryce „Stan członków czynnych" rozumieć należy wszystkich ćwiczących łącznie ze służbą sanitarną i orkiestrą.

W rubryce 30, 31, 32 wymienić ilość członków ubezpieczonych.

Część 3. Dane wyszkolenia oddziału.

Wypełnić rubryki jedynie na podstawie świadectw z odbytych kursów lub egzaminów.

Część 4. Stan sprzętu i wyekwipowania.

Wymienić ilość posiadanych narzędzi w-g rubryk. Zaznacza się, iż pod nazwą „Sikawki ręczne stałe" (rubryka 66) rozumie się sikawki umocowane na stałe na wózkach dwu, lub czterokołowych.

Dzęść 5. Pomieszczenia oddziału.

Zawiera dane o remizie, wspinalni i placach do ćwiczeń.

Wymienioną w rubryce 170 powierzchnię w metrach kwadr. oblicza się przez pomnożenie długości placu przez jego szerokość.

Część 6. Dane o organizacji zaopatrzenia wodnego.

Część ta mówi o zaopatrzeniu w wodę osiedla, lub terenu na którym straż pracuje. W rubrykach 172, 174, 175 notuje się, ile dana miejscowość posiada stałych zbiorników wodnych. Jako dojazdy do rzek (rub. 176) należy rozumieć te miejsca, w których o każdej porze roku na wypadek pożaru można nalewać wodę z beczki tak wiadrami, jak i przy pomocy hydroforu.

Część 7. Dane o organizacji sygnalizacji pożarowej.

Wymienia się w tej części wszystkie dane dotyczące sposobu zaalarmowania straży przez mieszkańców na wypadek pożaru. Nie należy umieszczać w tym dziale sprzętu alarmowego służącego do bezpośredniego wewnętrznego użytku straży.

Część 8 Organizacja transportu.

W rubryce „Konie zapewnione" notuje się ilość koni, których dostarczenie jest pewne na podstawie bądź to umowy, bądź też z naznaczenia przez władzę gminy.

Część 9. Dane gospodarcze.

Na podstawie książki kasowej wyprowadza się ogólne zestawienie za ubiegły rok w-g rubryk wymienionych w niniejszej części arkusza. Dane te stanowić będą podstawę do stworzenia budżetu pożarnictwa w Polsce.

6. Arkusz statystyczny Zw. Okręgowego.

Zestawienie danych otrzymanych z oddziałów wraz z danemi odnośnie samego Związku Okręgowego przedstawi nam stan okręgu. Okręg sporządza spis statystyczny na arkuszu, którego podział jest taki sam jak arkusza oddziału.

Jeśli Okręg pracuje na terenie więcej niż jednego powiatu należy dane odnośne oddziałów podać dla każdego powiatu oddzielnie (na jednym i tym samym arkuszu) sumując w celu otrzymania danych o Okręgu:

7. Wyjaśnienia.

Rubryka 3. „Teren Okręgu" wymienić powiat, na którym Okręg działa.

Rubryka 5. „Typ Okręgu" ustala się w zależności od posiadanego oficera insp., a więc:

I. — Okręg posiadający stałego oficera inspekcyjnego.

II. — Okręg posiadający rezerwowego (honorowego) oficera inspekcyjnego.

III. — Okręg nie posiadający oficera inspekcyjnego.

Rubryka 8. „Ilość gmin". Sprawdzić w Sejmiku.

Rubryka 9 i 10. „Ilość osiedli i obszar okręgu" określić na podstawie danych z Sejmiku.

Rubryka 11. Ilość km. dróg bitych sprawdzić w Wydziale drogowym Sejmiku.

Rubryka 12, 13, 14, 15. Stan zabudowań określić na podstawie danych zebranych od powiatowego Inspek. Ubezp. Towarzystw Ubezp. Krajowych w Poznaniu i Pomorskim w Poznaniu.

Rubryka 30 i 31. Wymienić siedziby odddziałów grupy I. i II.

Rubryka 32, 33, 34, 35 i 36 odnoszą się wyłącznie do stanu ewidencyjnego Zarządu Okręgu.

Rubryki 37—63 i 79 do danych o finansach władz wypełnia się na podstawie arkuszy statystycznych oddziałów. Wyjątek stanowi pozycja „Pomoce naukowe", która odnosi się wyłącznie do Okręgu.

W rubrykach odnoszących się do danych o finansach oddziałów należy wymienić sumy odpowiednich pozycji zebranych z arkuszy statystycznych Oddziałów.

8. Arkusze statystyczne Zw. Wojewódzkich.

Związki wojewódzkie sporządzają spisy statystyczne wyszczególniając każdy Okręg na podstawie nadesłanych spisów, sumując dla otrzymania stanu w Województwie. Pozatem wypełniają rubryki odnośnie danych o Władzach Zw. Wojewódzkich.

W rubrykach 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19 i 21 wyszczególnić nazwiska osób z zaznaczeniem stanowiska w Zarządzie Zw. Wojew., oraz stopnia w pożarnictwie.

9. Sposoby wykonania.

Związki Wojewódzkie, aby osiągnąć należyte wykonanie spisu statystycznego, winny poinformować Związki Okręgowe o treści niniejszego okólnika i pouczyć korpus inspekcyjny Związku o sposobie zbierania spisów.

Związki Okręgowe nie posiadające własnych oficerów inspek. winny powierzyć sporządzenie spisów statystycznych tym członkom korporacji, którzy mogliby na terenie swego rejonu, lub w strażach sąsiednich zająć się wykonaniem tej pracy. Nadmienia się, iż konieczny jest jaknajintensywniejszy wysiłek wszystkich organizacji, by spisy statystyczne były możliwie dokładne.

10. Terminy.

Rozkazem L. 2. został określony dzień 1 marca 1929 jako ostateczny termin nadsyłania wykończonych arkuszy statystycznych. Związki Wojewódzkie odpowiednio określą terminy dla Związków Okręgowych. Jednocześnie wysyła się do Związków Wojew. odpowiednią ilość arkuszy statystycznych dla Oddziałów grupy III i IV-tej. W razie gdyby ilość ta okazała się niedostateczną, należy zażądać dosłania brakującej liczby. Arkusze dla oddziału grupy I. i II., oraz dla okręgu i Województw zostaną rozesłane do dnia 2. I. 1929 roku.

Czołem!

J. Sztromajer

Naczelny Inspektor.

SPIS RZECZY

„Strażaka Śląskiego“ z rocznika 1928 r.

Artykuły wstępne.

Dział ogólny.

Dział oficjalny Związku.

Dział techniczny.

Fotografje autografy.

Z życia Straży Pożarnych.

OKÓLNIK Nr. 8.

1. Zawody P. W i W. F.

Dla wykazania postępu oddziałów straży pożarnych Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego odbędą się w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu (13—16 IV. 1929) zawody P. W. i W. F.

2. Program zawodów.

Na zawody wyżej wymienione złożą się:

1. Marszobieg ze strzelaniem.
2. Pięciobój wojskowo-sportowy.

Marszobieg odbędzie się na przestrzeni 10 km. Składać się będzie z 3-ch etapów, a mianowicie: I. etap — bieg 5 km.; II. etap — oddanie strzału do tarczy; III. etap — powrót. Marszobieg zostanie wykonany przez drużyny w składzie 12 i 13 strażaków. Drużyny ćwiczą marszobieg w umundurowaniu strażackiem (bez topora) niosąc karabin.

Na pięciobój wojskowo-sportowy złożą się.

Bieg 100 mtr.
Skok wdal.
Rzut granatem.
Szermierka na bagnety.
Strzelanie.

Do pięcioboju stają zespoły po 6-ciu strażaków plus jeden zapasowy. W pięcioboju każdy z uczestników wykonywa wszystkie punkty programu. Suma zdobytych punktów stanowi wynik ostateczny przygotowania i sprawności danego zespołu.

3. Drużyny zawodników.

Związki Wojewódzkie przystępują do zawodów wystawiając po jednej drużynie do marszobiegu, oraz po jednym zespole do pięcioboju.

4. Wybór Zawodników.

Związki zamierzające stanąć do omawianych niniejszem zawodów winny przeprowadzić uprzednio odpowiednie ćwiczenia w oddziałach, poczem przeprowadzić zawody eliminacyjne w Okręgach. Na podstawie wyników zawodów okręgowych oficer instrukc. P. W. i W. F. prowadzący pracę w danym okręgu wykona zestawienie zespołu reprezentacyjnego z zaznaczeniem osiągniętych rezultatów. Raporty o wynikach poszczególnych okręgów służyć będą Związkowi Wojewódzkiemu jako podstawa do wybrania najlepiej ćwiczącego zespołu jako reprezentacji Wojewódzkiej na zawody ogólno-korporacyjne.

5. Przygotowanie.

Związki Okręgowe winny niezwłocznie rozpocząć pracę w celu wystąpienia na Zawodach P. W. i W. F. opierając się na istniejących oddziałach P. W. i W. F. W szczególności należy zapoznać z programem zawodów pp. oficerów instrukc. P. W. i W. F., tudzież uzgodnić z nimi plan pracy, oraz wydać Związkom Okręgowym odpowiednie zarządzenia wykonawcze.

6. Umundurowanie.

Umundurowanie sportowe (kostjumy lekkoatletyczne) zawodników ćwiczących w pięcioboju zostanie ustalone i podane do wiadomości Związkom.

7. Zaopatrzenie w sprzęty.

Zawodnicy stający do zawodów będą mieli sprzęt w dostatecznej ilości zapewniony na miejscu.

8. Nagrody.

Zwycięscy w zawodach objętych niniejszym okólnikiem otrzymają odpowiednie nagrody.

9. Regulamin zawodów.

Regulamin zawodów P. W. i W. F. dla oddziałów w zakresie objętym niniejszą instrukcją, otrzymają Związki Wojewódzkie w pierwszym tygodniu stycznia 1929 r.

10. Termin nadsyłania zgłoszeń.

Związki, które nadesłać zamierzają drużyny reprezentacyjne do Zawodów P. W. i W. F. na P.W.K. zawiadomią o tem Główny Związek w terminie do dnia 1. II. 1929, zaznaczając, czy biorą udział w konkurencji i w której mianowicie. Obowiązują również meldunki negatywne.

Czołem!

J. Sztromajer — Naczelny Inspektor.

Inż. St. Waligórski — v. Przewodniczący.

W dniu 25 grudnia 1928 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

ś. † p.

JAN SZPONER

Naczelnik Ochotniczej Straży Poż. w Bielszowicach i członek Kom. Rewizyjnej Pow. Zw. Straży Pożarnych na pow. Katowice.

Urodzony dnia 27 grudnia 1883 roku. Ś.p. Jan Szponer od r. 1908 nieprzerwanie służył w szeregach Ochotniczych Straży Pożarnych jednając sobie ogólną sympatję i uznanie dla pełnej oddania się pracy obywatelskiej.

Jako uczestnik powstania śląskiego w roku 1921, Zmarły złożył na ołtarzu Ojczyzny żołnierski trud i znój jako bezsprzeczny dokument swej przynależności narodowej.

Ochotnicza Straż Pożarna Bielszowicka straciła w Zmarłym doświadczonego i zamiłowanego w swych obowiązkach Kierownika, a strażactwo śląskie wzorowego działacza na polu obrony przeciwpożarowej.

Cześć Jego pamięci!

REDAKCJA.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Koszyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Ślązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA" w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.